

BARBARA WEŻGOWIEC¹, JULIA ŁOSIAK-PILCH²

OPOWIEŚĆ O CODZIENNOŚCI W WOJENNEJ UKRAINIE – FOTOGRAFIE JUSTYNY MIELNIKIEWICZ

Słowa kluczowe: fotografia dokumentalna, portret emocjonalny, Justyna Mielnikiewicz, wojna w Ukrainie, Międzynarodowe Centrum Kultury

TYTUŁEM WPROWADZENIA

„Wcześniej jeździłam po wielu wydawnictwach i wszędzie słyszałam: *Piękne zdjęcia, ale kto się interesuje Ukrainą?*” (Redzisz 2022) – tak wspominała Justyna Mielnikiewicz swoje starania o książkowe wydanie zdjęć zrobionych w ramach projektu poświęconego Ukrainie. Album *A Ukraine Runs Through It*, wydany głównie własnym sumptem (we współpracy z pix.house i Instytutem Polskim w Tbilisi), ukazał się w 2019 roku i szybko znalazł się wśród dwudziestu najlepszych książek na Paris Photo. Dziś prezentowane w nim fotografie, które autorka robiła przez wiele lat, nabrały dodatkowego znaczenia i stały się istotnym „głosem”, obrazem, wizualizacją i narracją w kontekście aktualnie trwającej tam wojny. Jednocześnie praca Justyny Mielnikiewicz związana z dokumentowaniem sytuacji w Ukrainie nie zakończyła się, o czym świadczy stanowiąca przedmiot analizy w niniejszym artykule wystawa *W Ukrainie. Justyna Mielnikiewicz*. Celem artykułu jest ukazanie roli, jaką mogą odgrywać (i odgrywają) zdjęcia zaprezentowane na ekspozycji w kontekście wojny, ale i samej fotografii reportażowej, do której to kategorii można je zaliczyć. Istotne jest także miejsce prezentowania zdjęć i od jego przedstawienia rozpoczniemy nasze rozważania.

¹ Uniwersytet Jagielloński, ORCID: 0000-0003-3133-3759, b.wezgowiec@uj.edu.pl.

² Uniwersytet Jagielloński, ORCID: 0000-0002-5035-171X, julia.losiak@uj.edu.pl.

MCK

Międzynarodowe Centrum Kultury powstało w 1991 roku i jest „narodową instytucją kultury, która specjalizuje się w problematyce kultury i dziedzictwa Europy Środkowej”³. Przedmiotem i obiektem zainteresowania MCK od początków istnienia tej instytucji jest dziedzictwo kulturowe „w aktywnym dialogu z sąsiadami Polski i ze światem”⁴. Jest to jednocześnie instytucja o interdyscyplinarnym charakterze, łączy w sobie różne funkcje: pełni rolę galerii sztuki, w której prezentowane są najrozmaitsze wystawy; jest instytucją badawczą (ma własne czasopismo – *Herito*, wydawnictwo, organizuje rozmaite konferencje, seminaria itp.); ważnym elementem jej działalności jest edukacja. Można dodać, że – ze względu na swoje zainteresowania i kontakty – pełni ona także rolę placówki dyplomatycznej, która poprzez zaangażowanie w sztukę, ochronę dziedzictwa kulturalnego i jego promowanie, a także z racji przynależności do rozmaitych sieci o zasięgu międzynarodowym działa na rzecz porozumienia międzynarodowego i międzykulturowego. Ponieważ terenem i przedmiotem szczególnego zainteresowania MCK jest obszar tzw. Europy Środkowej czy też Środkowo-Wschodniej⁵, niejednokrotnie rozmaite wydarzenia, konferencje, publikacje czy wystawy dotyczyły Ukrainy⁶, wśród których ważną rolę odegrała wystawa zdjęć Justyny Mielnikiewicz.

³ <https://mck.krakow.pl/arttykul/misja> – 12 V 2023.

⁴ Tamże.

⁵ Sygnalizując trudności związane z jednoznacznym określeniem tego obszaru kulturowego, proponuję przyjęcie definicji zaproponowanej przez Csabę G. Kissa, który w publikacji wydanej pod egidą MCK stwierdził, iż „według jednej z możliwych definicji jest [...] ta strefa naszego kontynentu, w której w podobny sposób odbywało się powstawanie narodów [...]. Obszar ten był zamieszkały przez ludność o skomplikowanej strukturze narodowościowej, gdzie zazwyczaj współistniały różne wyznania religijne i [...] różniące się od siebie tradycje cywilizacyjne. [...] Mówiąc krótko: na wschód od niemieckiego i na zachód od rosyjskiego obszaru językowego. Zalicza się do niego nie tylko dawna monarchia austro-węgierska, ale zarówno pozostające poza nią tereny polskie, jak i Bałkany” (2010, 6). Por. Jordan, P. (oprac.) 2006. *A subdivision of Europe into Larger Regions by Cultural Criteria*. <https://unstats.un.org/unsd/geoinfo/ungegn/docs/23-gegn/wp/gegn23wp48.pdf> – 12 V 2023 czy Andruchowycz, J., Stasiuk A. 2000. *Moja Europa: dwa eseje o Europie zwanej Środkową*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

⁶ Można tu wskazać np. wystawy: *Katedra ormiańska we Lwowie i jej twórcy* (2015-2016), *Lwów, 24 czerwca 1937. Miasto, architektura, modernizm* (2017–2018), czy – w szerszym kontekście – *Kresy na nowo odkryte. Wspólne dziedzictwo Polski i Ukrainy*

O AUTORCE

Fotografka urodziła się w 1973 roku na Śląsku. Studiowała filmoznawstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na ostatnim roku studiów zainteresowała się fotografią, a karierę w tej dziedzinie rozpoczęła w 1999 roku jako reporterka w krakowskim wydaniu „Gazety Wyborczej”. Mielnikiewicz zaznacza, że jest samoukiem: „Fotografii uczyłam się, przeglądając książki i nie rozmawiając o niej” (Niewiadmoska 2019). Od 2001 roku pracuje jako „wolny strzelec”, a jej prace pojawiły się na łamach takich pism jak „The New York Times”, „Newsweek”, „Le Monde”, „Monocle” czy „Stern”. Od 2001 roku Mielnikiewicz na stałe mieszka w Gruzji. Była jedną z założycielek kolektywu Sputnik oraz jest współzałożycielką i członkinią międzynarodowej agencji fotograficznej MAPS. W 2009 roku zdobyła II nagrodę w konkursie World Press Photo za zdjęcia dokumentujące wojnę Osetii Południowej (na zlecenie The New York Times), została także laureatką nagrody Canon Female Photojournalist Prize za projekt o Kaukazie.

W 2014 roku ukazała się jej pierwsza książka zatytułowana *Woman With a Monkey – Caucasus in Short Stories and Photographs* stanowiąca efekt i podsumowanie około dziesięcioletniej pracy nad dokumentacją regionu⁷. W tym samym roku rozpoczęła pracę nad wspomnianym już projektem poświęconym Ukrainie pt. *Ukraine Runs Through it*, który w 2019 roku ukazał się w formie książkowej⁸. Co ciekawe, w publikacji znalazły się również zdjęcia z wcześniejszych wizyt w tym kraju, np. z „pomarańczowej rewolucji” z 2004 roku. Jak dodaje sama autorka, „założeniem projektu było trzymanie go jak najdalej od bieżącej polityki. To miała być w założeniu historia Ukrainy wokół bieżących trendów geopolitycznych”

(2005) lub *Mit Galicji* (2014–2015); publikacje *Lwów. O odczytywaniu miasta na nowo* Katarzyny Kotyńskiej (2020), *Idea Galicji. Historia i fantazja w kulturze politycznej Habsburgów* Larry’ego Wolffa (2020). Zob. też *Herito*, nr 49, Charków (2023). Więcej na temat wystaw, publikacji, podcastów, debat i innych wydarzeń poświęconych Ukrainie czy wzajemnym zbliżeniu i relacjom polsko-ukraińskim zob. *O Ukrainie*, <https://mck.krakow.pl/o-ukrainie> – 05 V 2023).

⁷ Warto nadmienić, że książka ta znalazła się w publikacji *How We See: Photobooks by Women* przedstawiającej sto książek wydanych przez kobiety fotografki.

⁸ Książka ta, wydana przez pix.house i Instytut Polski w Tbilisi, oprócz znalezienia się w gronie dwudziestu najlepszych książek roku 2019 została wytypowana do nagrody Aperture Foundation i Paris Photo. Można w niej znaleźć materiały z różnych lat, także z wcześniejszych wizyt, np. z „pomarańczowej rewolucji” z 2004 roku.

(Niewiadomska 2019). Jak się jednak okazało, pod wpływem wojny, fotografka musiała zweryfikować swoje zamierzenia i, jak sama dodaje, „włączyłam do wystawy nurt, który teoretycznie nie ma z tym nic wspólnego” (Niewiadomska 2019).

Jeśli chodzi o sposób robienia zdjęć, warto nadmienić, że Mielnikiewicz, która początkowo posługiwała się fotografią białą-czarną, „z czasem rozszerza wyraźne inspiracje klasycznym fotoreportażem. Fotografuje zwykle z bliska ludzi, wysłuchując ich historii” (Kinowska 2018). Finalnie można stwierdzić, że technika fotografowania w pracach Mielnikiewicz schodzi na drugi plan, najważniejsza dla niej jest bowiem ludzka opowieść. Na takie podejście zdecydowanie wpłynęły miejsca, w których realizowała swoje projekty: rejony konfliktów i miejsca, które doświadczyły wojen. W informacji o realizowanym przez autorkę projekcie *Granice granic* można przeczytać o swoistej misji dokumentalnej, która wiąże się z jej działalnością. Jak wspomina, „wierzę, że każda osoba ma do opowiedzenia ciekawą historię. Swych bohaterów znajduję w wiadomościach, mediach społecznościowych i na ulicach. Dokumentuję w ten sposób przez ostatnie 15 lat” (Kinowska 2018). Mielnikiewicz wyjaśnia, że wynika to z jej wewnętrznej potrzeby lepszego zrozumienia świata oraz „żeby własne odkrycia przekazać dalej z nadzieją na zwrócenie przez społeczeństwo większej uwagi na tę część świata, która jest dla mnie ważna i którą wciąż jestem zafascynowana” (Kinowska 2018). Autorka podkreśla, że dzięki mieszkaniu poza Polską może przyglądać się różnym wydarzeniom z różnych, wielu perspektyw. Zaznacza także, że czuje się odpowiedzialna za to, co finalnie pokaże (Kinowska 2018). To podejście znajduje odzwierciedlenie w omawianej wystawie.

WYSTAWA W UKRAINIE... – SIŁA FOTOGRAFICZNEJ OPOWIEŚCI

Wystawa fotograficzna *W Ukrainie. Justyna Mielnikiewicz* była prezentowana w przestrzeni galeryjnej MCK od 2 września do 6 listopada 2022 roku. Stanowiła ona dopełnienie projektu *Ukraina. Wzajemne spojrzenia*. Projekt ten realizowany był w Centrum i trwał od 17 września 2021 do 16 stycznia 2022, a więc zakończył się na kilka tygodni przed agresją Rosji w lutym 2022 roku⁹. Trzeba jednak nadmienić, że temat zarówno Ukrainy, jak

⁹ Warto wspomnieć, że swoje zdjęcia z Ukrainy autorka prezentowała wcześniej na wystawie pt. *Justyna Mielnikiewicz. Z Ukrainy* w Galerii IFF, Fort Mokotów, w terminie

i relacji polsko-ukraińskich pojawia się w rozmaitych działaniach MCK od samego początku istnienia tej instytucji. O wzajemnych wyobrażeniach Polaków i Ukraińców dyskutowano m.in. podczas konferencji *Narody i stereotypy* w 1993 roku. Z kolei ciesząca się ogromną popularnością i uznaniem wystawa *Mit Galicji* z 2014 roku nie tylko pokazywała „widzenie” Galicji z różnych perspektyw, w tym polskiej czy ukraińskiej, ale także konfrontowała wyobrażenia mityczne z faktami historycznymi. Temat współczesnej Ukrainy z kolei szczególnie mocno wybrzmiał w dwu ekspozycjach zorganizowanych w 2016 roku: *Majdan w obiektywie Jakuba Szymczuka i Ukraina. Czekając na bohatera. Kostyrko, Rawski*. Pierwsza z wystaw stanowiła wizualizację opowieści o tym, co działo się w ramach tzw. pomarańczowej rewolucji na kijowskim Majdanie, która stała się istotnym symbolem i wstrząsem w Europie od czasu upadku muru berlińskiego. Druga natomiast „podkreślała współdziałanie tworzonej na naszych oczach sztuki z aktualnymi wydarzeniami”¹⁰. Dopełnieniem tych wszystkich wydarzeń był wspomniany już projekt *Ukraina. Wzajemne spojrzenia*, który miał charakter edukacyjny i popularyzatorski. MCK realizowało go we współpracy z Narodowym Muzeum Sztuki Ukrainy w Kijowie (NAMU), by, jak wskazywała dyrektorka MCK, Agata Wąsowska-Pawlik, „przedstawić publiczności w Polsce wizualny autoportret naszych sąsiadów oraz współczesny kulturowy kontekst wzajemnych polsko-ukraińskich relacji”¹¹.

Ekspozycja zdjęć Justyny Mielnikiewicz była jednym z ostatnich wydarzeń wpisujących się w realizację całego projektu. W zapowiedzi wystawy jej kuratorzy wskazywali, że w prezentowanej wcześniej ekspozycji dotyczącej tytułowych wzajemnych spojrzeń „przyglądaliśmy się ‘ukraińskim mitom’, analizując stereotypy w relacjach polsko-ukraińskich. Dziś chcemy lepiej zrozumieć obecną sytuację w Ukrainie i wyrazić solidarność z tymi, którzy doświadczają dramatu wojny”¹².

W tych słowach ujawniają się główne cele omawianej wystawy, która miała budzić świadomość, ukazać dramat Ukraińców uwikłanych w wojnę, stanowić swoiste świadectwo czasu, sytuacji, miejsc i ludzi. Gdy prezentowano

29.11–02.02.2020. Kuratorką wystawy, na której pokazano 40 fotografii, była Joanna Kinowska, więcej zob. <https://instytutfotografiifort.org.pl/2020/justyna-mielnikiewicz-w-ukrainie.html?source=2> – 23 V 2023.

¹⁰ <https://mck.krakow.pl/wystawy/ukraina-wzajemne-spojrzenia> – 23 V 2023.

¹¹ Tamże.

¹² <https://mck.krakow.pl/w-ukrainie-justyna-mielnikiewicz> – 23 V 2023.

wystawę, wojna trwała już prawie pół roku, ale – jak przypominała w zapowiedzi wystawy dyrektorka Agata Wąsowska-Pawlik – w cieniu konfliktu ten kraj pozostawał znacznie dłużej, co także znajduje odzwierciedlenie w zdjęciach¹³. Na wystawie zaprezentowano bowiem fotografie zrobione w roku 2022, ale i wcześniej, pochodzące z lat 2014–2019. Jej autorzy chcieli zatem, by w dobie zubożenia na obrazy przypominać o ofiarach tej wojny. Miała być ona – co podkreślała kuratorka Monika Rydygier – swoistą lekcją empatii¹⁴.

Dodać trzeba, że sama autorka zdjęć swoje opowieści umiejscawia w konkretnym czasie i miejscu – lokalizując je na mapie Ukrainy. Stąd ekspozycji zdjęć towarzyszyły tablice z nazwami miejsc i ich położeniem geograficznym. Dodać można, że fotografie prezentowane były w różnych formatach, czasem każąc odbiorcy podejść bliżej, innym razem przyjrzeć się wielkoformatowemu zdjęciu z nieco dalszej perspektywy. Przyciemnione światło, różna kolorystyka ścian, a w tym niejednokrotnie ciemna, nadawały wystawie kameralności, budowały atmosferę intymności, czasem podkreślały grozę ujęć, zawsze na plan pierwszy wysuwały bohaterów i ich historie – których opis towarzyszył zdjęciom. Sposób eksponowania ujawniał i podkreślał także emocjonalny wydzźwięk fotografii.

Takie ułożenie wystawy współgrało z techniką samej fotografki, którą określić można jako „fotografowanie z bliska”. Potęguje ono emocjonalne oddziaływanie na widza, który lepiej może wczuć się w sytuację sportretowanych postaci. Kameralność ujęć, uchwytywanie bliskości i codziennych sytuacji, w których (niejako na marginesie czy też mimo wojny) znaleźli się bohaterowie, stanowi wyraz wrażliwości i empatii samej autorki, która – co niejednokrotnie podkreśla – czuje się odpowiedzialna za przekazane jej historie (Redzisz 2022). Pod tym względem zdjęcia Mielnikiewicz można uznać za rodzaj „portretów emocjonalnych”. Przypomnijmy, że portret emocjonalny to ogólna nazwa szerszej dziedziny fotografii, na którą składają się m.in. elementy reportażu, „portretu klasycznego zarówno w plenerze, jak i w warunkach studyjnych, a także portretu i reportażu we wnętrzu” (Korczyński 2010). Jednocześnie jej zdjęcia, zwłaszcza te wykonane w 2022 roku, wiążą się z fotografią wojenną. A, jak zauważyła Rita Leistner, „fotografia wojenna jest gatunkiem fotoreportażu. W naszych czasach fotoreportaż jest najczęściej praktykowaną sztuką

¹³ <https://mck.krakow.pl/multimedia-7> – 23 V 2023.

¹⁴ Tamże.

zaangażowaną” (Kukietko-Rogozińska, Tomanek 2017, 19). Zaangażowanie można tutaj dostrzec na kilku poziomach: samych zdjęć i autorki, która – jak wspomnieliśmy – fotografuje ludzi i wydarzenia ważne dla niej, na które chce zwrócić uwagę opinii publicznej; ale też na poziomie samej wystawy – w przywołanych celach, które towarzyszyły jej powstaniu.

Należy jeszcze wspomnieć – ogólniej – że przez lata rozwoju fotografii przypisywano jej różne funkcje i role, traktowano ją jako dokumentację rzeczywistości, stanowiącą wierny zapis otaczającego świata czy też wizualne świadectwo bądź dokument. Z funkcją dokumentowania szła w parze (a czasem rozłącznie) funkcja informacyjna, zdjęcia mogły stanowić fotograficzny przekaz informacji bądź służyć rejestrowaniu aktualnych wydarzeń. Fotografie Justyny Mielnikiewicz zdają się spełniać po części te właśnie role. Są one jednocześnie rodzajem fotografii reportażowej/dokumentalnej. Ta ostatnia dotyczy ważnych wydarzeń z otaczającego nas świata. Może ukazywać ludzi, świat przyrody, miejsca, które często są gdzieś ukryte lub zakazane. Fotograf dokumentu utrwała fakty w obrazach¹⁵. Jednocześnie fotografię dokumentalną, która – w rozumieniu Welscha – należy do kategorii „sztuki poza sztuką” (2005), można uznać za rodzaj narzędzia badawczego,

które realnie przyczynia się do wzrostu wiedzy o świecie i nas samych. Fotoreportaż wnosi nową wiedzę na równi z innymi dyscyplinami naukowymi, a jego twórca czyni to w sposób świadomy. Jest ukierunkowany na cele poznawcze, a jako inspirację dla swoich dociekań często czerpie z szeroko pojętych nauk społecznych, ale mimo to nie rezygnuje z wartości estetycznych i artystycznych” (Zaremska-Szatan 2016, 115).

W UKRAINIE... – CODZIENNOŚĆ W CIENIU WOJNY

Justyna Mielnikiewicz swoimi fotografiami przybliżyła odbiorcy świat współczesnych mieszkańców Ukrainy żyjących w cieniu wojny. Jej fotografie jednocześnie mają wymiar subiektywny, na co zwracała uwagę chociażby Susan Sontag, przypominając, że

¹⁵ Pomijam w tym momencie kwestię technicznych możliwości zmieniania obrazu czy też manipulowania nim, jak i kwestię fotografii artystycznej.

o fotografii sądzono, że jest ona bystrym, ale neutralnym obserwatorem [...]. Szybko jednak stwierdzono, że nikt nie robi identycznego zdjęcia tego samego przedmiotu [...]. Zdjęcia dostarczają dowodów nie tylko na to, co jest na świecie, ale i na to, co fotograf widzi; nie tylko zapis, ale i przetworzoną własną ocenę świata¹⁶ (1986, 85).

Tę subiektywność połączoną z dokumentalnym charakterem zdjęć widać chociażby w odniesieniu do kontekstu wojny w Ukrainie. Pozostaje ona istotnym wymiarem i odniesieniem dla zdjęć, ale jednocześnie należy zaznaczyć, że sama wojna nie jest najważniejszym tematem wystawy i fotografii. Dzieje się tak chociażby dlatego, że na plan pierwszy w fotoreportażu Mielnikiewicz wysuwają się ludzie – ich historie i emocje. Zwracali na to uwagę zarówno recenzenci, jak i autorzy wystawy. „Wojna w Ukrainie pokazana inaczej niż ta na co dzień oglądana w mediach. Bez działań militarnych, krwi i zniszczeń. Z ludzkimi emocjami, losami, codziennością podszytą wojenną grozą”, tak opisała wystawę w swojej zapowiedzi Marta Gruszecka (2022). Również reprezentanci MCK zwrócili uwagę na fakt, że „fotografie Justyny Mielnikiewicz na pierwszy plan wysuwają ludzkie emocje. Pozwalają zobaczyć toczącą się na Ukrainie wojnę przez pryzmat historii konkretnych osób”¹⁷. Mimo kontekstu wojennego nie ma tu zdjęć ukazujących sceny walki, rannych czy martwych żołnierzy. Celem artystki było pokazanie, że „mimo rozgrywającego się wokół wojennego dramatu życie toczy się dalej”¹⁸. Nie ma tutaj wojny jako takiej, choć wśród bohaterów zdjęć są żołnierze i ich rodziny. Mielnikiewicz skupia się na społecznym, cywilnym mierzeniu się z konsekwencjami wojny. Na jej zdjęciach znajdziemy przede wszystkim ludzi, którzy starają się budować przynajmniej pozory normalnego życia w kraju, w którym trwa wojna, jak recenzuje Paulia Reiter, są tu

dzieci przebrane w kolorowe, błyszczące stroje klaunów, bawią się w karnawale; młodzież kijowska wygłupia się na plaży nad Dnieprem, jakiś chłopak włożył na głowę maskę konia; dwie młode Romki stoją nad Dnieprem i gadają,

¹⁶ Oczywiście stanowisko Sontag jest bardziej złożone. Autorka zwraca m.in. uwagę na paradoks tkwiący w naturze fotografii, który polega na połączeniu jej subiektywno-objektywnych właściwości (zob. Sontag 1986, 85).

¹⁷ <https://mck.krakow.pl/w-ukrainie-justyna-mielnikiewicz> – 23 V 2023.

¹⁸ Tamże.

planują przyszłość. Mielnikiewicz fotografuje żołnierzy walczących o niepodległość i separatystów. Słucha ich historii (Reiter 2022).

Na wystawie umieszczono przede wszystkim fotografie dokumentujące ludzkie emocje, uczucia ujawniające się w różnych sytuacjach, np. po grzebu, utraty bliskiej osoby czy radości, po dotarciu do bezpiecznego miejsca – wyrażonej spontanicznym pocałunkiem.



Oleksandr z żoną, którzy bezpiecznie wydostali się z Mariupola, 2 maja 2022, Zaporozże. Fot. Justyna Mielnikiewicz, źródło: <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,28820927,gdy-rosja-napadla-na-ukraine-justyna-mielnikiewicz-byla-na.html> – 5 V 2023

Olbrzymi ładunek emocjonalny zawiera w sobie zdjęcie Aminy, wykonane w Odessie w 2015 roku. W jego opisie można przeczytać, iż:

Amina jako młoda dziewczyna opuściła rozdartą wojną Czeczenię (druga wojna czeczeńska) i przeniosiła się z rodziną do Odessy, gdzie studiowała i została lekarzem medycyny. Uczestniczyła w Rewolucji Godności w Kijowie jako wolontariuszka medyczna. W tym czasie jej mąż przebywał w więzieniu oskarżony o próbę zabójstwa rosyjskiego prezydenta Władimira Putina. Został oczyszczony z zarzutów [...] i wraz z Aminą wstąpił do Międzynarodowego Batalionu Pokojowego im. Dżochara Dudajewa, składającego się głównie z czeczeńskich bojowników walczących po stronie ukraińskiej przeciwko wspieranym przez Rosję separatystom w Donbasie (Reiter 2022).

Fotografka uzupełniła opis o dalszą historię swej bohaterki, która zginęła „w 2017 roku pod Kijowem, podczas drugiej próby zamachu na życie jej i jej męża” (Reiter 2022). Informacja ta uświadamia odbiorcy, że ogląda zdjęcie kogoś, kogo już nie ma. Że ta fotografia stała się być może jednym z ostatnich upamiętnień bohaterki, jest śladem, znakiem pamięci (por. J. Kinowska 2020).



Amina, Odessa 2015. Fot. Justyna Mielnikiewicz, źródło: <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,28820927,gdy-rosja-napadla-na-ukraine-justyna-mielnikiewicz-byla-na.html> –
5 V 2023

Trzeba dodać, że wojna jest zjawiskiem totalnym, dotyka nie tylko człowieka, ale właściwie całego jego uniwersum – domów, miejsc, przedmiotów. Także te elementy – przedmioty należące do kultury materialnej, mniej lub bardziej przypadkowi świadkowie i ofiary rosyjskiej agresji – uwieczniła swoim obiektywem Mielnikiewicz, pokazując je również w galerii. Wśród takich ujęć znajduje się chociażby sfotografowana rzeźba konia z Pietriwki. Zdjęcie zostało wykonane w maju 2015 roku i rzeźba konia ze śladami po

ostrzale stoi w Parku Kultury i Rekreacji im. Petrowskiego w Petriwce – osiedlu w Doniecku położonym pomiędzy najdalszym krańcem terytorium nadzorowanego przez separatystów a Marjinką pozostającą pod kontrolą Ukraińców (Reiter 2022).



Rzeźba konia ze śladami po ostrzale, maj 2015, Petriwka, Donieck.
Fot. Justyna Mielnikiewicz, źródło: <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,28820927,gdy-rosja-napadla-na-ukraine-justyna-mielnikiewicz-byla-na.html> – 5 V 2023

NA ZAKOŃCZENIE: FOTOGRAFIA – UKRAINA – WOJNA: PORUSZYĆ I UŚWIADOMIĆ

Choć, jak zauważa Justyna Nawrotniak, wciąż nierozstrzygnięte pozostaje pytanie o to, czy faktycznie żyjemy „w cywilizacji wizualnej, w której praktyki społeczne są konstruowane wokół wizualności i widzialności, stają się osią indywidualnych oraz zbiorowych działań i zachowań ludzkich” (Nawrotniak 2018, 53), to niezaprzeczalne jest, że obrazy – a w tym fotografie – potrafią mocno oddziaływać na człowieka. Taki też cel przyświecał Justynie Mielnikiewicz przy realizacji projektu o Ukrainie, którego efekty

zaprezentowano na wystawie zorganizowanej w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie.

Portrety Justyny Mielnikiewicz wraz z towarzyszącymi im opisami, oprócz tego, że stanowią interesującą reprezentację przedstawionych na nich osób, ujawniają także emocje i zawierają w sobie przesłanie uniwersalne. Odnoszą się do bardzo ważnych dla każdego człowieka odczuć, doświadczeń, emocji. Jednocześnie dzięki takim zdjęciom jak portret Aminy pokazują to, co nieodwołalnie przeminęło i co jednocześnie trwa tak sugestywnie na fotografii. Mielnikiewicz, skupiając się na człowieku i jego uczuciach, jednocześnie nie zapomina, że jego świat tworzą także przedmioty, które podobnie do niego ulegają wojennej destrukcji.

Wszystkie te elementy są znakiem i świadectwem zaangażowania artystki oraz twórców wystawy na rzecz upamiętnienia ofiar, ale też przeciwdziałania zobojętnieniu ludzi wobec katastrof i ich obrazów, których obecność współczesny człowiek może odczuwać wręcz w nadmiarze. Fotografia, co pokazała Justyna Mielnikiewicz, może być przyczynkiem do poznawania ludzi i ich indywidualnych historii, stanowić – niejako na przekór wojnie, która kojarzy się z odzieraniem z uczuć – lekcję i sztukę empatii.

BIBLIOGRAFIA

- Andruchowycz, J., Stasiuk, A. 2000. *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową, Wołowiec*.
- Barczycka, A. 2006. Fotografia jako źródło historyczne: wybrane problemy, *Historyka*, 36, 105–117.
- Gruszecka, M. 2022. Codziennosc w czasach wojny. Wystawa fotografii Justyny Mielnikiewicz w MCK, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,28850223,codziennosc-w-czasach-wojny.html> – 5 V 2023.
- Kinowska, J. 2018. Justyna Mielnikiewicz, *Culture.pl*, <https://culture.pl/pl/tworca/justyna-mielnikiewicz> – 5 V 2023.
- Kinowska, J. 2020. Fotografia jest nierozzerwalnie powiazana z pamiecia – rozmowa z Weroniką Gęsiczką, *fotopolis.pl*, <https://www.fotopolis.pl/inspiracje/wywiady/33099-fotografia-jest-nierozzerwalnie-powiazana-z-pamiecia-rozmowa-z-weronika-gesicka> – 5 V 2023.
- Kiss, C. G. 2010. Jak widzimy siebie nawzajem. Obrazy narodów, uprzedzenia w Europie Środkowej, *Herito*, 1, 6.
- Korczyński, O. J. 2010. Portret emocjonalny – zasady realizacji fotogramów, które przedstawiają ludzi i ich uczucia, *SwiatObrazu.pl*, <https://www.swiatobrazu.pl/portret-emocjonalny-zasady-realizacji-fotogramow--ktore-przedstawiaja-ludzi-i-ich-uczucia-19877.html> – 5 V 2023.
- Kukielko-Rogozińska, K., Tomanek, T. 2017. Obrazy emocji, emocje świata: fotografie wojenne Rity Leistner, *Kultura Współczesna*, 2(95), 14–26, <https://doi.org/10.26112/kw.2017.95.02>.

- Międzynarodowe Centrum Kultury. 2022. <https://mck.krakow.pl> – 11 XII 2022.
- Niewiadomska, I. 2019. „Głębia ostrości”: Justyna Mielnikiewicz, *polskieradio24.pl*, <https://polskieradio24.pl/130/6721/artykul/2414423,glebia-ostrosci-justyna-mielnikiewicz> – 5 V 2023.
- Nowotniak, J. 2018. „Fotoobrazy”, „fotogłosy” i „fotonarracje” w badaniach pedagogicznych, *Studia Edukacyjne*, 51, 53–82, <https://doi.org/10.14746/se.2018.51.4>.
- Redzisz M. 2022. Justyna Mielnikiewicz o sytuacji w Ukrainie: Ludzie boją się jeździć daleko, nie chcą zostawiać rodziny, *wysokieobcasy.pl*, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,28167635,justyna-mielnikiewicz-o-sytuacji-w-ukrainie-ludzie-boja-sie.html> – 5 V 2023.
- Reiter, P. 2022. Jej zdjęcia pokazują życie, miłość i śmierć. „Piękne, ale kogo interesuje Ukraina” – słyszy fotoreporterka, *wysokieobcasy.pl*, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,28820927,gdy-rosja-napadla-na-ukraine-justyna-mielnikiewicz-byla-na.html> – 5 V 2023.
- Sontag, S. 1986. *O fotografii*, Warszawa.
- Welsch, W. 2005. *Estetyka poza estetyką. O nową postać estetyki* (tłum. Katarzyna Guzczalska), Kraków.
- Zaremska-Szatan, K. 2016. Fotografia dokumentalna – pomiędzy sztuką a nauką, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Arte et Educatione*, 11, 115–121.

A TALE OF EVERYDAY LIFE IN WARTIME UKRAINE – PHOTOGRAPHS BY JUSTYNA MIELNIKIEWICZ

Abstract: The aim of this article is a reflection on the way of “telling” about modern Ukraine, especially about its people involved in the war that is currently waged there, using photographs. The direct matter of interest and analysis is the exhibition “In Ukraine. Justyna Mielnikiewicz”, that had been opened between 2nd September and 6th November 2022 in the International Cultural Centre in Cracow. The authors note, that the report photos can be described as “emotional portraits”, which aim at moving the viewers by making them aware about the situation, in which the Ukrainians are found, as well as commemorating of the victims.

Keywords: document photos, emotional portrait, Justyna Mielnikiewicz, war in Ukraine, International Cultural Centre